

V. POLONIKA

Iwona Kotala-Skiba, Łukasz Truściński

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

POLONIKA W ARCHIWUM NARODOWYM GRUZJI W TBILISI

W zasobie Archiwum Narodowego Gruzji (National Archives of Georgia, <http://www.archives.gov.ge/>) w Tbilisi znajduje się interesujący zespół poloników pochodzących z archiwum klasztoru kamedułów w Pożajściu na Litwie. Klasztor ten został ufundowany w 1664 r. przez Krzysztofa Paca, w XIX w. przekształcony na prawosławny. W latach 1907–1908 igumenem monasteru, a także prawosławnym biskupem w Kownie, był pochodzący z Gruzji Kirion (1855–1918), późniejszy katolikos-patriarcha Gruzji. Z ojczyzny zesłano go do odległej Litwy ze względu na prowadzoną działalność niepodległościową. W tym czasie odkrył w klasztorze zaniedbane, niszczone dokumenty i postanowił się nimi zająć. Przeniesiony do klasztoru koło Charkowa zabrał je z sobą, w 1917 r. trafiły wraz z nim do Gruzji. Kiriona obrano wówczas zwierzchnikiem Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego. W 1918 r. został zamordowany, a pozostała po nim spuściznę piśmienniczą, w tym dokumenty z Pożajścia, przekazano do Archiwum Państwowego w Tbilisi. Obecnie materiały te są częścią zespołu archiwalnego wydzielonego ze spuścizny Kiriona. W ewidencji zasobu Archiwum Narodowego Gruzji zespół ten nosi numer 1458/2. Autorzy niniejszego tekstu podczas wyjazdu służbowego do Tbilisi, odbytego w dniach 6–12 X 2013 r. przeprowadzili rozpoznanie stanu konserwatorskiego i archiwalnego wspomnianego zespołu poloników. Wyjazd został zrealizowany ze środków finansowych NDAP.

Dokumenty i inne materiały z archiwum klasztoru kamedułów w Pożajściu powstały w okresie od XVI do początku XIX w., ale większość z nich pochodzi z XVII w. Najczęściej zostały one napisane w języku polskim, ruskim bądź łacińskim, a rzadziej włoskim lub francuskim. Omawiany zespół składa się z 707 j.a. Niewielka jego część (pierwsze 16 j. inw.) to dokumenty dotyczące działalności religijnej klasztoru (np. reguła zakonu zatwierdzona przez papieża Pawła III w 1534 r., czy poświęcenie przez króla polskiego Jana Kazimierza fundacji klasztoru dokonanej przez Krzysztofa Paca w r. 1667). Kolejna partia archiwaliów, to akta sprawy ks. Stanisława Szczygielskiego i jego darowizny dla klasztoru (sygn. 17–32), następnie dokumenty dotyczące spraw gospodarczych majątku w Pożajściu z okresu sprzed jego objęcia przez kamedułów (sygn. 33–79), a wreszcie dokumentacja ukazująca spory sądowe o granice majątku

kamedulskiego i poddanych (sygn. 80–164), choć są wśród nich także materiały dotyczące zobowiązań wojskowych klasztoru, a ponadto fragment archiwum parafii w Olicie. Począwszy od sygnatury 165 kolejne jednostki dotyczą już spraw majątków klasztoru kamedułów. Są to archiwalia o charakterze prawnomajątkowym, pozostałe po rodzinach szlacheckich (Dowgirdów, Rudnickich, Rajskich, Szwabów, Bohatyrewiczów, Sopoćków i innych), które wcześniej były właścicielami bądź dzierżawcami poszczególnych majątków.

W październiku 2013 r. omawiany zespół był w trakcie prac porządkowych prowadzonych przez archiwistów gruzińskich. Do tego czasu nadano mu 540 sygnatur, a pozostałe jednostki miały tymczasowe sygnatury robocze. Do już opracowanej części zespołu pracownicy gruzińskiego archiwum sporządzili dwujęzyczny, rosyjsko-gruziński inwentarz elektroniczny (w edytorze Word). Powstał on w oparciu o rejestry sporządzone w 2011 r. przez prof. Ilonę Czamańską, która na zaproszenie strony gruzińskiej przebywała w Tbilisi, by uporządkować te materiały. Podczas tych prac nadała im obecny układ. Oprócz opracowanego wówczas katalogu efektem jej pracy jest publikacja *Dokumenty klasztoru oo. Kamedułów z Pożajscia w Państwowym Archiwum Historycznym w Tbilisi. Katalog* (Poznań 2012). Nadane w tym katalogu numery porządkowe opisywanych archiwaliów stały się dla archiwistów gruzińskich sygnaturami tymczasowymi, a w opracowywanym przez nich inwentarzu archiwalnym zamieszczona została ich konkordancja. Archiwiści z Tbilisi nie ingerowali w układ materiałów nadany przez I. Czamańską. Sporządzane przez nich w języku gruzińskim rejestry są tłumaczeniem z języka rosyjskiego regestów wydanych przez Czamańską. Inwentarz ten zawiera rejestry wszystkich jednostek archiwalnych, obszerny wstęp informuje zaś zarówno o zespole, jak też jego niezwykłych dziejach, które sprowadziły go z Litwy do odległego Tbilisi.

W 2013 r. zespół został poddany ogólnemu przeglądowi konserwatorskiemu. Dominują w nim dokumenty nieoprawne, tzn. karty luźne. W większości są to rękopisy spisane na pojedynczych kartach z papieru ręcznie czerpanego, o różnorodnych gramaturach i odcieniach. Kilka jednostek ma formę poszytu (zszywkli). Prawie wszystkie dokumenty napisane zostały atramentem żelazowo-galusowym w różnych odcieniach koloru brązowego, poza jednym spisanym niebieskim atramentem. W małych ilościach w zbiorze występują druki, dokumenty pergaminowe i kolorowane rękopiśmienne mapy. Archiwalia w większości zostały opatrzone pieczęciami odcisniętym na papierze. Pieczęcie odciskano przez papier w wosku oraz w masie pieczętnej, z domieszką mąki i barwnika. Na kilku dokumentach pieczęcie odcisnięto bez podkładu utrwalającego odcisk, na zasadzie suchego wytłoku (np. sygn. 23). Zaledwie kilka dokumentów opatrzone pieczęciami lakowymi. Archiwalia wielokartkowe zazwyczaj łączono jedwabnym sznurkiem, który jednocześnie mógł być przepleciony pod pieczęciami (sygn. 34).

Z zespołu (707 j.a.) wytypowano losowo reprezentatywną grupę dokumentów przeznaczonych do szczegółowych badań konserwatorskich, wybierając co 40 dokument. W ten sposób do szczegółowego przeglądu i badań konserwatorskich przeznaczono 18 j.a. W celu określenia stanu zachowania tych archiwaliów przeprowadzono następujące badania konserwatorskie: pomiar wilgotności i odczynu pH papieru, test na obecność korozji atramentowej oraz wymaz do posiewu mikrobiologicznego. Badanie wilgotności papieru (zawartość wody w papierze) przeprowadzono miernikiem Testo 616. Przy każdym pomiarze dodatkowo kontrolowano warunki klimatyczne panujące podczas badania, mierząc

je termo-higrometrem Testo 625. Badanie odczynu pH przeprowadzono przy użyciu indykatorów niebarwiących Merck w zakresach pomiarów: pH 4,0–7,0 i pH 2,5–4,5. Do badania używano kropli wody destylowanej. Po dokonaniu pomiaru fragment dokumentu osuszano bibułą filtracyjną. Korozję atramentową badano indykatorami jonów żelaza 2+ (Iron Indicator Paper, Ref.-No.:10300180, Lot.:Dh0140–1). Pasek indykatora zwilżano kroplą wody destylowanej, następnie przykładano go do badanego fragmentu i po upływie ok. 30 sekund obserwowano jego wybarwienie. Wymaz do posiewu pobierano z powierzchni papieru jałową wymazówką Meus srl Piove di Sacco-Italy. Badania wykazały, że średnie zakwaszenie dokumentów wyniosło 4,8, co w przypadku technologii papierów czerpanych, na których sporządzono te dokumenty, jest wynikiem niepokojąco niskim. Papier ma średnią wilgotność ok. 10,3% Rh. Poziom ten nie jest alarmujący, ponieważ wyniki posiewów przeprowadzonych hodowli mikrobiologicznych nie potwierdziły obecności żywych mikroorganizmów (pleśni). Natomiast wszystkie badane dokumenty mają pozytywny wynik testu na obecność jonów Fe II, odpowiedzialnych za zniszczenie atramentów nazywane korozją atramentową.

Zespół przez lata był przechowywany w niewłaściwych warunkach. Magazynowanie archiwaliów bez odpowiednich opakowań wpłynęło negatywnie na ich stan i było przyczyną uszkodzeń mechanicznych papieru. Stwierdzono, że 25% całego zbioru jest w bardzo złym stanie oraz wymaga natychmiastowej konserwacji. Ponad połowa jednostek jest w złym stanie i wymaga interwencji oraz przepakowania. Jedynie pozostałe 20% zbioru jest w stanie dostatecznie dobrym i wymaga jedynie przepakowania. Szczególną uwagę zwrócił stan zachowania pieczęci i sznurów jedwabnych. Pieczęcie odcisnięte w papierze na podkładzie z masy pieczętnej zachowały się w gorszym stanie, niż te odciskane przez wosk. Składnik tych mas w postaci mąki spożywczej jest nieodporny na działanie mikroorganizmów. Na wielu odciskach w zagłębieniach reliefu pieczęci grzyby pleśniowe pozostawiły różnokolorowe zarodniki, głównie w postaci ciemniejszych, pyłowych zabrudzeń. W większości przypadków doszło tam do odspojenia papieru, przez który odcisnięta została pieczęć. Pieczęcie odcisnięte w wosku są bardziej stabilne pod względem mikrobiologicznym. Poza pękaniem, jedynym zniszczeniem występującym w ich przypadku jest zatłuszczenie papieru, połączone z migracją barwnika lub pigmentu, jednak w większości przejrzanych dokumentów tylko kilka z nich było zniszczonych w ten sposób. Do tego zniszczenia mogło również dojść w trakcie pieczętowania dokumentu, jeżeli użyty wosk był zbyt gorący (płynny). Podobnie w trakcie pieczętowania mogło dojść do uszkodzenia papieru na powierzchni odcisku: pociemnienia papieru spowodowanego użyciem zbyt wysokiej temperatury tłoka lub przedarcia papieru na odcisku, spowodowanego użyciem zbyt dużej siły. W doskonałym stanie zachowały się natomiast sznurki jedwabne przy pieczęciach. Zarówno kolory, jak i sploty, są bardzo dobrze zachowane. Sznury nie są zmechacone, ani rozplecione. Poza uszkodzeniami spowodowanymi bytnością mikroorganizmów, na kilku kartach można zaobserwować również działalność gryzoni (sygn. 23.) lub odnaleźć martwe owady, wprasowane pomiędzy karty.

Wszystkie procesy niszczenia rękopisów można spowolnić poprzez poprawę sposobu ich przechowywania oraz zapewnienie im stabilnych warunków wilgotnościowo-temperaturowych. Kwestia zmiany opakowań obok przeprowadzenia niezbędnych zabiegów konserwatorskich może przywrócić im walory estetyczne oraz zwiększyć prawdopodobieństwo dłuższego przetrwania dokumentu.